



■ Wojciech Szczerba

Koncepcja wiecznego powrotu



Wojciech Szczerba

**KONCEPCJA
WIECZNEGO POWROTU
w myśli wczesnochrześcijańskiej
i jej greckie źródła**



WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

TORUŃ 2014

Pierwsze wydanie książki ukazało się
w serii Monografie FNP wydanej przez
Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o., Wrocław 2000

Korekty
Justyna Filipczyk

Projekt okładki
Tomasz Jaroszewski

Printed in Poland
© Copyright by Wojciech Szerba
and Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2014

ISBN 978-83-231-3075-8

**WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA**

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. +48 56 611 42 95, fax +48 56 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl
Dystrybucja: ul. Reja 25, 87-100 Toruń
tel./fax: +48 56 611 42 38, e-mail: books@umk.pl

www.wydawnictwoumk.pl

Wydanie drugie, zmienione
Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
Oprawa: Abedik Sp. z o.o.
ul. Glinki 84, 85-861 Bydgoszcz

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	7
WSTĘP	9
ROZDZIAŁ 1. DEFINICJA KONCEPCJI WIECZNEGO POWROTU (APOKATASTASIS)	21
ROZDZIAŁ 2. APOKATASTAZA KOSMICZNA W MYŚLI GRECKIEJ	31
Kosmologia Milezyjczyków – wszystko powstaje z <i>arche</i> i do <i>arche</i> powraca	31
„Zmienna” rzeczywistość Heraklita – protoapokatastaza kosmiczna	42
Cykliczność świata Empedoklesa – pierwsza postać apokatastazy kosmicznej	57
Apokatastaza stoików	73
ROZDZIAŁ 3. APOKATASTAZA OSOBOWA W MYŚLI GRECKIEJ	95
Soteriologia orfiko-pitagoreizmu – mitologiczne i filozoficzne podstawy apokatastazy osobowej	98
Platońska koncepcja apokatastazy osobowej	119
Pedagogiczna apokatastaza duszy u spadkobierców Platona	149
ROZDZIAŁ 4. KONCEPCJA WIECZNEGO POWROTU WE WCZESNEJ MYŚLI CHRZEŚCJAŃSKIEJ	163
Proces hellenizacji myśli wczesnochrześcijańskiej	167
Klemens Aleksandryjski – uniwersalna koncepcja boskiej pedagogii	184
Apokatastaza i jej źródła w filozofii Orygenesusa	202
System filozoficzny Orygenesusa – zagadnienia metodologiczne	204
Próba rekonstrukcji głównych założeń systemu Orygenesusa	214
Powrót stworzeń do Boga: soteriologia i eschatologia	227
Świat materialny w systemie Orygenesusa	229
Inkarnacja i odkupienie w systemie Orygenesusa	233
<i>Paidagogia</i> – prewencja kary bożej	237
Koncepcja apokatastazy – zwieńczenie soteriologii Orygenesusa	244
Źródła apokatastazy – konkluzje	254

ZAKOŃCZENIE	261
BIBLIOGRAFIA	271
SUMMARY	281
INDEKS OSOBOWY	285

WSTĘP

Wczesna myśl chrześcijańska w jej kontekście filozoficzno-kulturowym jest jedną z tych dziedzin historii filozofii, które znajdują się w szczególnej sytuacji w polskim dorobku naukowym. Nie ulega wątpliwości, że wczesne chrześcijaństwo jest przedmiotem wnikliwych badań i publikacji wielu teologów i historyków Kościoła. W ostatnim okresie została opublikowana znaczna liczba godnych rekomendacji historii Kościoła, patrologii, zarysów teologii dogmatycznej wczesnego chrześcijaństwa. Wydano kilka znaczących słowników oraz antologii, na nowo przetłumaczono wiele tekstów źródłowych. Jako reprezentatywny przykład może posłużyć doskonała seria „Źródła Myśli Teologicznej”, gdzie w nowych przekładach, opatrzonej dobrymi aparatami krytycznymi, ukazały się teksty Orygenesusa, Atanazego, Pamfila z Cezarei, Tertuliana, Teodoreta i innych myślicieli wczesnochrześcijańskich.

Z drugiej strony coraz bardziej uwidacznia się brak poważnych opracowań myśli wczesnochrześcijańskiej dokonywanych z perspektywy historii filozofii, niekierującej się ortodoksją myśli Kościoła ani żadnymi odgórnymi wymogami doktrynalnymi. Wciąż istnieje wiele istotnych problemów, które stanowią białe plamy na mapie polskiej myśli naukowej poświęconej temu okresowi. Jedną z takich kwestii, zasługującą bez wątpienia na większą uwagę niż do tej pory jej poświęcono, jest koncepcja zbawienia wszechrzeczy, koncepcja uniwersalnego powrotu do pierwotnego stanu – gr. *apokatastasis*. Koncepcja po raz pierwszy *explicite* wyartykułowana na gruncie myśli chrześcijańskiej przez Orygenesusa, prekursora filozoficznej myśli chrześcijańskiej¹.

¹ Por. *O zasadach* I, 6, 1–2, przeł. S. Kalinkowski, WAM, Kraków 1996 (w tym tłumaczeniu wszystkie cytaty polskie zamieszczone w pracy).

Koncepcja *apokatastasis* została formalnie potępiona przez ortodoksję chrześcijańską na II soborze w Konstantynopolu w 553 r.² Nie oznacza to jednak, że razem z rzuconymi na nią i jej twórców anatemi faktycznie przestała istnieć w teologicznej i filozoficznej myśli chrześcijańskiej. W rzeczywistości od czasów Klemensa Aleksandryjskiego i Orygenesusa aż do chwili obecnej co pewien czas przewija się w różnych formach w refleksji wielu znaczących teologów i myślicieli kościelnych. Za oczywisty przykład mogą tutaj posłużyć Ojcowie Kapadoccy z ich koncepcją przebóstwienia, tacy liberalni i neoortodoksyjni teologowie protestanczy, jak F. Schleiermacher, P. Althaus, K. Barth, zbliżający się do teorii uniwersalnego zbawienia, teologowie prawosławni: P. Evdokimov czy S. N. Bulgakov, czy w końcu nieliczni, aczkolwiek znaczący teologowie katolicy, jak np. H. Urs von Balthasar³.

Koncepcja *apokatastasis* przez wieki wywierała i ciągle wywiera określony wpływ na myśl chrześcijańską, szczególnie w jej aspekcie soteriologicznym i eschatologicznym. Bez wątpienia od zarania była ważnym ogniwem łączącym filozofię grecką z wczesną myślą chrześcijańską, szczególnie w rękach wschodnich teologów i Ojców Kościoła⁴, którzy, przy użyciu alegoretycznej metody interpretacyjnej, potrafili odczytać ją w tekście Pisma Świętego. Wraz z teoriami

² Por. Orygenes, *O zasadach* (dodatek), s. 393–396; M. Starowieyski, *Czy Orygenes został potępiony?*, CTh 52 (1982), s. 181–183. Obszerne wyciągi z dokumentów II soboru konstantynopolitańskiego wraz z dyskusją na temat autentyczności anatem przeciw Orygenesowi i jego zwolennikom można znaleźć w *Nicene and Post-Nicene Fathers. The Seven Councils*, ed. Ph. Schaff, Hendricksen Publishers, Massachusetts 1994, s. 297–321. Osobiście uznaję za autorem powyższego dzieła autentyczność 15 anatem przeciw Orygenesowi na drugim soborze konstantynopolitańskim w 553 r.

³ Lista ta oczywiście w żaden sposób nie jest wyczerpująca. Do spisu czołowych teologów i myślicieli Kościoła opowiadających się lub zbliżających się do którejś z form apokatastazy należałoby dołączyć takie nazwiska, jak chociażby Dydym Ślepy, Grzegorz z Nyssy, Teodor z Mopsuestii, Grzegorz z Nazjanzu, E. Stauffer, W. Michaelis, E. Brunner, N. A. Bierdiajew, O. Clement etc.

⁴ Ojcowie greccy z Orygenesem na czele stali się prekursorami zarówno filozoficznej, jak i teologicznej myśli chrześcijańskiej, podczas gdy pragmatyczny Zachód długo jeszcze miał kierować się maksymą Tertuliana „Cóż mają Ateny wspólnego z Jeruzolimą?”. *De praescriptione* 7.

pochodnymi, jak np. koncepcja nieśmiertelności i autonomii duszy, koncepcja zła pozbawionego statusu ontycznego, przeświadczenie o prewencyjnym charakterze kar Bożych etc., wywarła ona pewien wpływ na rozwój soteriologii i eschatologii chrześcijańskiej pierwszych wieków. Koncepcja apokatastazy była jednym z praktycznych przejawów dążenia do odrzucenia pierwotnych wierzeń eschatologicznych o fizycznym tysiącletnim królestwie Chrystusa na Ziemi⁵ na rzecz bardziej idealistycznych rozwiązań, takich jak wczesnochrześcijański amillenializm⁶.

Mówiąc o znaczeniu koncepcji *apokatastasis*, należy również wspomnieć o reakcji, jaką wzbudziła w gronie teologów wczesnochrześcijańskich, czego dobitnym wyrazem były postanowienia II soboru konstantynopolińskiego:

1. Jeśli ktoś wyznaje mityczną preegzystencję dusz oraz łączącą się z nią potworną apokatastazę, niech będzie wyklęty. [...]
11. Jeśli ktoś twierdzi, że przyszły sąd oznacza całkowity rozpad ciała, a końcem tego zmyślonego zdarzenia będzie natura niematerialna i w przyszłości nie będzie niczego materialnego, lecz tylko nagi umysł, niech będzie wyklęty.
12. Jeśli ktoś twierdzi, że potęgi niebieskie, wszyscy ludzie, diabeł i duchowe pierwiastki zła zjednoczą się z Bogiem-Słowem tak nierozzerwalnie, jak sam umysł, który zwą Chrystusem, a który istnieje w postaci Bożej i ogołocił samego siebie, oraz że nastanie koniec królestwa Chrystusa, niech będzie wyklęty. [...]
15. Jeśli ktoś twierdzi, że istnienie umysłów będzie takie samo jak poprzednio, gdy jeszcze nie spadły w dół, tak że początek będzie

⁵ Por. Ap 20,2–5. Wszystkie cytaty w rozprawie poza miejscami, gdzie uznałem za stosowne podać własny przekład, pochodzą z Biblii wyd. przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1985.

⁶ Należy zauważyć, że przedstawicielami milenaryzmu byli jeszcze tacy teolodzy, jak Ireneusz (*Adversus haereses* 5, 33–36; *Epistulae* 35, 1), Tertulian (*Adv. Marcionem* 3, 24; 4, 39) czy Hipolit (*Komentarz do Daniela*, później zaczął interpretować Ap 20,2–5 w sposób symboliczny, twierdząc, że 1000 lat symbolizuje raczej wspaniałość królestwa, nie dokładny czas jego trwania). Klemens Aleksandryjski oraz Orygenes byli tymi teologami, którzy praktycznie pierwsi wprzęgli amillenijne poglądy w swoje systemy teologiczne. Por. J. N. D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, PAX, Warszawa 1988, s. 346.

identyczny z końcem, a koniec będzie miarą początku, niech będzie wyklęty⁷.

Wzbudzając taką reakcję Kościoła VI wieku, koncepcja wielkiego powrotu, niejako na zasadzie reakcji, przyczyniła się do stworzenia podstawowego kanonu doktrynalnego chrześcijaństwa, przynajmniej w odniesieniu do zagadnień eschatologicznych i soteriologicznych. Należy zauważyć, że większość wczesnych ustaleń doktrynalnych dokonywała się w kontekście kontrowersji i debat, które zmuszały chrześcijan do zajęcia jednoznacznego stanowiska w określonych kwestiach.

Najlepszym przykładem może być pierwszy sobór apostolski (Dz 1,5–35), którego postanowienia były odpowiedzią na legalistyczne tendencje judeochrześcijan.

Z drugiej strony koncepcja *apokatastasis*, razem z innymi wynikającymi z niej teoriami, w sposób konieczny legła u podstaw filozoficznej myśli chrześcijańskiej, która po raz pierwszy została wyrażona w sposób systematyczny dopiero na początku III wieku właśnie przez Orygenesę. Wszak filozofia chrześcijańska, próbująca w racjonalny i systematyczny sposób wytłumaczyć wierzenia chrześcijan, nie posiadała u swych podstaw własnego aparatu kategorialnego, własnych metod badawczych, własnych sposobów przełożenia twierdzeń zawartych w księgach Pisma na język doktryn filozoficznych. Język i forma przekazu ewangelicznego w Nowym Testamencie, dostosowane do umysłowości i potrzeb pierwotnych słuchaczy, bynajmniej nie pretendowały do rangi systematycznego wykładu prawd wiary. Raczej autorzy nowotestamentowi starali się odpowiedzieć na praktyczne pytania, jak żyć według zasad chrześcijańskich w określonych sytuacjach i w obliczu rodzących się problemów. Prawdopodobnie żaden z autorów pism Nowego Testamentu nie miał gruntownego wykształcenia filozoficznego – raczej czerpali z wzorców judaistycznych – ponadto żaden z nich nie adresował swoich pism do elit intelektualnych ówczesnego świata grecko-rzymskiego. Ewangelie i listy przeznaczone były głównie dla prostych pogan i judeo-

⁷ Orygenes, *O zasadach* (dodatek), s. 393–396.

chrześcijan – wszak to oni w olbrzymiej większości tworzyli pierwotny Kościół chrześcijański. Dlatego też rodząca się filozoficzna myśl chrześcijańska, chcąc nie chcąc, musiała skorzystać z wzorców, które filozofia grecka stworzyła wieki wcześniej. Było to tym bardziej konieczne, że sami adresaci w dużej mierze rekrutowali się ze świata hellenistycznego, podobnie zresztą jak i prekursorzy chrześcijańskiej myśli filozoficznej, głównie Klemens Aleksandryjski i Orygenes⁸. Razem z pojęciami, kategoriami i ogólnie pojętą metodologią filozofii greckiej do myśli chrześcijańskiej przenikały również określone treści i koncepcje greckie, które zdaniem owych myślicieli wczesnochrześcijańskich dobrze tłumaczyły załączki doktryn zawarte w Starym i Nowym Testamencie. Pojęcie logosu, koncepcja uniwersalnej Boskiej pedagogii, koncepcja zła nieposiadającego statusu ontycznego oraz rozważana tutaj koncepcja *apokatastasis* w ten sposób właśnie znalazły się w filozoficznej myśli chrześcijańskiej, co więcej, niejako w sposób konieczny legły u jej podstaw⁹.

Koncepcja *apokatastasis*, co należy podkreślić, ma również olbrzymie znaczenie psychologiczne. Jakkolwiek była i jest traktowana w formalnych stanowiskach różnych Kościołów chrześcijańskich, to jednak jako koncepcja o uniwersalnym zbawieniu i niczym nieograniczonym miłosierdziu Boga odzwierciedlała i ciągle odzwierciedla pragnienia, niepokoje i wątpliwości wielu chrześcijan co do ich eschatologicznego stanu, co do losu ich bliskich, wreszcie co do przeznaczenia wszystkich ludzi, bez względu na to, jakie przekonania religijne i filozoficzne podzielają. Wydaje się, że owo znaczenie psychologiczne, tak często deprecjonowane w badaniach naukowych, mogło wielokrotnie leżeć u podstaw innych, „bardziej naukowych” argumentów wysuwanych w obronie koncepcji wielkiego powrotu.

Mimo tak dużego i różnorodnego znaczenia oraz wpływu apokatastazy na myśl chrześcijańską oraz niejasności, jakie wokół niej narosły w ciągu wieków, brak jest jej solidnych opracowań w języ-

⁸ Do tego grona można by dołączyć również apologetów: Tacjana, Justyna Męczennika, Ireneusza, Tertuliana.

⁹ Por. rozdział poświęcony hellenizacji myśli wczesnochrześcijańskiej.

ku polskim. Do niedawna koncepcja *apokatastasis ton panton* była postrzegana po prostu jako jedna z wielu herezji, przeszczepionych z filozofii greckiej na grunt chrześcijaństwa w procesie kształtowania się myśli wczesnochrześcijańskiej, nieograniczonej w jej wczesnym stadium sztywnymi ramami ortodoksji Kościoła, jakkolwiek o formalnej myśli ortodoksyjnej chrześcijaństwa można dopiero mówić po soborze nicejskim w 325 r. Zarówno koncepcja *apokatastasis*, jak i Orygenes, jej pierwszy *explicite* herold i obrońca w łonie chrześcijaństwa, traktowani byli z daleko posuniętą rezerwą przez wiernych postanowieniom soborowym teologów, przez historyków filozofii zaś, niezainteresowanych problemem¹⁰, opisywani byli – jeśli w ogóle – niezwykle zdawkowo. Stąd dziś uwidacznia się brak syntetycznych opracowań w języku polskim zarówno myśli Orygenesesa w ogóle, jak i koncepcji *apokatastasis*: jej genezy, ewolucji znaczeniowej w świecie greckim oraz przyczyn asymilacji i rozwoju we wczesnym chrześcijaństwie, w szczególności zaś w myśli Orygenesesa.

Gwoli sprawiedliwości należy stwierdzić, że w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, szczególnie po drugim soborze watykańskim, w kręgach teologicznych znacznie zwiększyło się zainteresowanie postacią Orygenesesa i jego nauką¹¹. Ożywienie to wywarło również pewien wpływ na polskie teologiczne środowisko badawcze, gdzie w ciągu ostatnich kilkunastu lat ukazało się kilka ważnych artykułów poświęconych różnym aspektom myśli Orygenesesa, w tym np. ar-

¹⁰ Por. np. podręczniki polskie: W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Warszawa 1990, s. 183–188; J. Legowicz, *Historia filozofii starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1973, s. 576–581; podręczniki obcojęzyczne: F. Coplestone, *A history of Philosophy* (przekł. polski: *Historia filozofii*, przeł. H. Bednarek, PAX, Warszawa 1998); G. Reale, *Storia della filosofia antica*, Milano 1989 (przekł. polskie: *Historia filozofii starożytnej*, przeł. E. I. Zieliński, KUL, Lublin 1994–1999), W. K. C. Guthrie, *A History of Greek Philosophy*, Cambridge University Press, 1978.

¹¹ Spośród prac przedwojennych należy tutaj wspomnieć przede wszystkim o fundamentalnym dziele W. Fölkera, *Das Vollkommenheitsideal des Origenes* (Tübingen 1931) oraz A. Lieskego, *Die Theologie des Logos-Mystik bei Origenes* (Münster 1983), kreślących obraz Orygenesesa jako teologa duchowości. W okresie powojennym kierunek studiów nad spuścizną Orygenesesa wyznaczyły takie dzieła, jak monografia J. Daniélou, *Origene* (Paris 1948) oraz praca H. de Lubaca, *Histoire et Spirit* (Paris 1950), zajmująca się głównie jego metodą egzegetyczną.